

JAN PAWELEC

Jan Pawelec urodził się 28 lutego 1896 roku w Podkościelu - dziś Dąbrowa Tarnowska – jako najstarsze dziecko Walentego Pawelca i Marianny z domu Rygielskiej. Rodzice Jana dwa lata wcześniej wzięli ślub w kościele pw. Wszystkich Świętych i zamieszkali w Podkościelu, w domu pod numerem 20. Dziś jest to ulica Szkolna. Ojciec Jana zajmował się handlem dewocjonaliami, matka zaś wychowywała dzieci, bowiem po Janie, Pawelcowie mieli jeszcze drugiego syna Michała i córki: Józefę i Annę. Mając siedem lat, Jan Pawelec zgodnie z obowiązującymi wówczas austriackimi przepisami, rozpoczął naukę w pięcioklasowej szkole z siedmioklasowym programem nauczania, której kierownikiem był wówczas Jan Młynarski.

Po ukończeniu szkoły Jan pomagał ojcu, a później pracował jako robotnik. W sierpniu 1914 roku na wieść o formowaniu się w Oleandrach w Krakowie Legionów Polskich, 18-letni Jan Pawelec udał się do Tarnowa, by tam wraz z innymi ochotnikami wyruszyć pociągiem do Krakowa i wstąpić do polskiego wojska. Wyruszył najprawdopodobniej wraz z drugą grupą ochotników, którą kierował Tadeusz Michniewicz, 8 sierpnia 1914 roku, ponieważ ten dzień podaje matka jako datę wstąpienia syna do wojska. Pawelec przydzielony został do VI Baonu I Brygady 2 kompanii piechoty. Jego dowódcą był Franciszek Pększyc - Grudziński. Przed powstaniem I Brygady był to 1. pułk piechoty legionowej. Wraz z tym pułkiem brał Pawelec udział w bitwie pod Krzywopłotami, gdzie został ranny w ramię i prawy bok i około miesiąca przebywał w szpitalu. Po wyzdrowieniu na początku 1915 roku dołączył do swojego oddziału, który od 3 marca do 11 maja 1915 roku brał udział w walkach nad Nidą koło Pińczowa. A następnie od 16 do 24 maja w bitwie pod Konarami, gdzie I Brygada Legionów stoczyła zwycięską walkę z oddziałami 4. Armii Rosyjskiej, przyczyniając się do powstrzymania jej kontrnatarcia i umożliwiając armii niemiecko – austriackiej wypieranie Rosjan na wschód.

Dalej szlak bojowy Pawelca prowadził pod Tarłów i Józefów, gdzie od 1 do 2 lipca 1915 roku I Brygada pod dowództwem Piłsudskiego sforsowała Wisłę. Po tym, jak Królestwo Polskie zostało zajęte przez armię niemiecką i austriacką i podzielone na dwie strefy wpływów, I Brygada Legionów została przeniesiona 17 września 1915 na Wołyń. Tam rozpoczęła trwające do końca listopada walki nad rzekami Stochód i Styr.

W czasie tych walk Pawelec znów został ciężko ranny, tym razem w prawą nogę i odesłany na tyły, aby mógł się wyleczyć. W Legionach służył aż do kryzysu przysięgowego w lipcu 1917 roku, kiedy Józef Piłsudski ustąpił z Rady Stanu i odmówił złożenia przysięgi wierności Niemcom i Austrii, a wraz z nim legioniści I i III Brygady Legionów. Wtedy Jan Pawelec, podobnie jak i inni legioniści z Galicji, został zwolniony do domu, a następnie jako poborowy siłą wcielony do armii austriackiej, gdzie znalazł się pod specjalnym nadzorem jako osoba podejrzana politycznie.

Jan Pawelec jako były legionista, który nie złożył przysięgi wierności na rzecz Austrii, nie chciał walczyć w imię austriackich interesów, dlatego zdezerterował z wojska, ale został pojmany i osadzony w więzieniu, gdzie przebywał do 1918 roku. Po zwolnieniu z więzienia wysłano go, jak i wielu innych byłych legionistów pochodzących z Galicji, na front włoski i został wcielony do 57. pułku piechoty austriackiej, który przed wojną stacjonował w Tarnowie, a w 1918 roku walczył nad Piawą. Na froncie włoskim przebywał aż do listopada 1918 roku, do rozpadu Austro -Węgier. Po dezercji oficerów i żołnierzy innych narodowości, polscy oficerowie zebrali żołnierzy z Galicji stacjonujących w rejonie San Giusto i powrócili do Ojczyzny, zrywając po drodze austriackie odznaki wojskowe i przypinając białe – czerwone kokardy.

57. pułk piechoty powrócił do Tarnowa 13. lub 18. listopada 1918 roku. Pawelec powrócił z frontu, jak wspomina jego matka, chory i znękanym i trzy miesiące przychodził do zdrowia .

Kiedy poczuł się lepiej, wyjechał w lutym 1919 roku do Tarnowa, by tam wstąpić już do polskiego wojska. W lutym 1919 na bazie 57. pułku piechoty austriackiej powstał 16. Pułk Piechoty Ziemi Tarnowskiej. Wraz z nim rozpoczął Jan Pawelec walkę o granice niepodległego państwa polskiego.

1. listopada 1918 roku oddziały ukraińskie opanowały Lwów, miasto szczególnie ważne dla Polaków, dlatego jego polska ludność przystąpiła do obrony, ale wobec przeważającej siły ukraińskiej, na pomoc lwowiakom wyruszyły oddziały wojska polskiego, wśród nich były także pododdziały 57. pp. z Tarnowa. Najpierw do boju wyruszył 3. batalion kpt. Andrzeja Wajsa, a następnie 1. batalion. Reszta pułku w tym czasie koncentrowała się w Cieszynie, skąd 5. października 1919 wyruszył on do Wadowic, a stamtąd na front litewsko-białoruski, gdzie 4 stycznia 1920 roku poszedł do miejscowości Łapicze. Razem ze swoim pułkiem na wschód podążył Jan Pawelec. W kwietniu 1920 roku na front przeciwko Armii Czerwonej odszedł 1. batalion, a reszta przyjęła pozycje obronne na linii Czerniewice – Żabinki nad rzeką Uszą/ Autą. W czasie majowej ofensywy Sowieców w 1920 roku, oddziały 16. Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej przerzucone zostały na front północny, aby wyprzeć 15. Armię radziecką za Berezynę. Pułk opanował kolejno: Kruszyn, Osów, Kałużce, Bieliczany i Kniaziównę i sforsował rzekę Autę. 4 lipca 1920 roku ruszyła główna ofensywa radziecka. Działania jej skierowane były przede wszystkim przeciwko 1. Armii Polskiej, objęły także tereny obsadzone przez 16. Pułk Piechoty, wchodzący w skład 4. Armii Polskiej. Rosjanie zaatakowali miejscowości: Berezyna, Żarnówka, Łysucha, Żukowiec i jezioro Opory. Zadaniem pułku było utrzymanie własnych pozycji i udaremnienie kontratakami ruchów przeciwnika.

Zacięte walki toczyły się ze zmiennym szczęściem i kiedy Rosjanom udało się przerwać obronę pułku sąsiadującego z pułkiem tarnowskim, rozpoczęła się walka o wieś Hrebionka, a następnie pułk musiał wycofać się w kierunku Śmiłowicz. Przez prawie cały lipiec i sierpień 1920 roku trwał odwrót wojska w kierunku Wisły. Po drodze żołnierze z 16. Pułku walczyli pod: Słonimem, Orlą, Klimczykami, Mężeniem, Tokarami, Łysicami i Łysowem. W rejonie Góry Kalwarii pułk, a wraz z nim Jan Pawelec, przekroczył Wisłę i został przydzielony do 12. Brygady Piechoty w ramach grupy manewrowej Marszałka Piłsudskiego, przygotowującego ofensywę znad Wieprza. 16. Pułk Piechoty Ziemi Tarnowskiej jako odwód 4. Armii dotarł aż do Ostrołęki. Stamtąd przetransportowany został do Lwowa. 3 września 1920 roku, po dokonaniu uzupełnień, pułk wyjechał do Zadwórze i dalej do Glinian, a stamtąd do Krasnego i Rusinowa, z zadaniem zdobycia wzgórza Mogiła i linii kolejowej z Krasnego do Złoczowa, którą zajęli Rosjanie. Po ciężkich zmaganiach żołnierze odbili z rąk Rosjan Firlejówkę, Mogiłę i linię kolejową. Zdobyli też: Łysogóry, Rozdoły i Kazimierówkę, gdzie 16 Pułk stacjonował do 15 września, a później wziął udział w pościgu za nieprzyjacielem przez: Skwarzową, Bełzec, Biały Kamień, Czeremosznię i Usznię.

Po zawieszeniu broni, 8 grudnia 1920 roku, pułk poszedł do Starokonstantynowa wraz z rozkazem powrotu do Tarnowa. 14 grudnia w Jeziornej żołnierze załadowali się do pociągu i 17 grudnia 1920 roku powrócili do Tarnowa. Wraz z pułkiem szczęśliwie powrócił także Jan Pawelec w randze plutonowego. Jednak już w marcu 1921 roku żołnierze zostali wysłani na Górny Śląsk, w związku z odbywającym się tam plebiscytem ludności, który miał zdecydować o przynależności Śląska do Polski. Później zostali przeniesieni do Oświęcimia, a jesienią do Tarnowa. Jan Pawelec został przeniesiony do rezerwy 22 lipca 1921 roku. Powrócił do rodzinnego domu, ale był już chory, miał zaawansowaną gruźlicę, lecz jak pisze jego matka, lekceważył chorobę. Zmarł 8 grudnia 1924 roku, mając zaledwie 27 lat. Został pochowany na parafialnym cmentarzu w Dąbrowie Tarnowskiej, a na jego grobie rodzina umieściła niewielką, czarną tablicę z napisem:

Jan Pawelec
Legionista
28 II 1896
+8 XII 1924.

Rodzice Legionisty przeżyli syna. Ojciec Walenty zmarł 25 maja 1929 roku, a matka Marianna (Maria) 25 maja 1943 roku zmarła tak jak syn na gruźlicę. Wcześniej jednak w lutym 1937 roku, mając 68 lat, zwróciła się do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z prośbą o przyznanie pośmiertnie synowi Krzyża Niepodległości za jego zasługi w walkach o wolność Polski.

Prośba została rozpatrzona pozytywnie. Maria Pawelec otrzymała przyznany synowi Krzyż Niepodległości w listopadzie 1937 roku.

Po śmierci matki, z rodziny Pawelców pozostał jeszcze jego brat Michał Pawelec, który ożenił się z Adolfiną z domu Minor. Małżeństwo było bezdzietne.

Michał Pawelec pracował w oddziale Banku Rolnego w Dąbrowie Tarnowskiej, pełniąc funkcję jego dyrektora. Zmarł 1 maja 1972 roku na atak serca. Siostry Pawelców nie wyszły za mąż. Maria Józefa pracowała w sklepie mięsny, należącym do rodziny Basistów w Dąbrowie, a Józefa Anna jako szwaczka w Spółdzielni „Sojusz” przy ulicy Jagiellońskiej. Po śmierci tej ostatniej, w latach 80- tych, w Dąbrowie nie pozostał już nikt z najbliższej rodziny legionisty. Rodzinny dom Pawelców na Podkościelu, obecnie ulica Szkolna, jest jednym z niewielu śladów (oprócz grobu) po tym dzielnym człowieku, który walczył o wolną Polskę, ale nie dane mu było tą wolnością się cieszyć. Ci, dla których tę wolność wywalczył, jakoś o nim zapomnieli. Świadczy o tym zrujnowany dom i zniszczony nagrobek. **Dlatego spisanie tej biografii i wniosek o nazwanie jego imieniem ulicy w Dąbrowie Tarnowskiej oraz obelisk wzniesiony na dziedzińcu Publicznego Gimnazjum nr2 jest niewielką próbą oddania hołdu temu człowiekowi i utrwalenia jego postaci w dziejach miasta.**